

POSTANOWIENIE

Dnia 22 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 września 2016 r.,

sprawy **M. W.**

skazanego z art. 156 § 3 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 29 października 2015 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w L.

z dnia 27 maja 2015 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. W., Kancelaria Adwokacka kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji,**
- 3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w L., wyrokiem z dnia 27 maja 2015 r., IV K .../14 uznał oskarżonego M. W. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., polegającego na tym, że w dniu 4 lipca 2014 r. w L., przewidując możliwość

pozbawienia życia i godząc się na to, nożem o długości ostrza 18.5 cm ugodził R. W. w brzuch, powodując u niego obrażenia ciała w postaci rany klutej powłok brzucha, penetrującej do jamy otrzewnej z przedziurawieniem jelita grubego (poprzecznicy), perforacji krezki jelita grubego w dwóch miejscach i jelita cienkiego w jednym miejscu - skutkujące jego śmiercią w następstwie krwotoku wewnętrznego z uszkodzonych licznych naczyń krwionośnych i za to na mocy art. 148 § 1 k.k. skazał go na karę 12 lat pozbawienia wolności. Orzekł o zaliczeniu na poczet kary okresu pozbawienia wolności w sprawie, przepadku i kosztach sądowych.

Apelację od tego wyroku wywiodła obrońca oskarżonego. Zarzucając mu obrazę przepisów postępowania i błąd w ustaleniach faktycznych, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że M. W. dopuścił się czynu z art. 155 k.k. i wymierzenie mu za to przestępstwo kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania lub o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 29 października 2015 r., II AKa ../15, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznał M. W. za winnego tego, że w dniu 4 lipca 2014 r. w L., działając z zamiarem bezpośrednim spowodowania u R. W. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, o jakiej stanowi przepis art. 156 § 1 pkt. 2 k.k., ugodził go w brzuch nożem o długości ostrza 18,5 cm, powodując obrażenia w postaci: rany klutej powłok brzucha penetrującej do jamy otrzewnej z przedziurawieniem jelita grubego (poprzecznicy), perforacji krezki jelita grubego w dwóch miejscach i jelita cienkiego w jednym miejscu, w wyniku czego nastąpił krwotok wewnętrzny z uszkodzonych licznych naczyń krwionośnych, który doprowadził do zgonu pokrzywdzonego, przy czym skutek w postaci śmierci R. W. zaistniały z powodu niezachowania przez M. W. ostrożności wymaganej w okolicznościach zdarzenia oskarżony mógł przewidzieć i za to na mocy art. 156 § 3 k.k. skazał go na karę 6 lat pozbawienia wolności, a w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Orzekł o zaliczeniu na poczet kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie i kosztach sądowych.

Kasację od powyższego wyroku wywiodła obrońca skazanego, zarzucając

mu rażąco obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść skarżonego wyroku, a to:

1. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez przekraczającą granice swobodności, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i niesłuszne przyjęcie, że M. W. działał z zamiarem bezpośrednim spowodowania u pokrzywdzonego R. W. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w sytuacji gdy całokształt okoliczności dotyczących strony podmiotowej skazanego w korelacji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym pozwala co najwyżej na przyjęcie, że skazany nie miał zamiaru spowodowania uszczerbku na zdrowiu i życiu pokrzywdzonego, a także że działał nieumyślnie,
2. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez niedostateczne rozważenie wszystkich zarzutów zawartych w apelacji obrońcy dotyczących oceny ustnej i pisemnej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, z której wynika, że obraz sekcyjny nie pozwala na określenie wzajemnego usytuowania sprawcy względem ofiary w chwili zadania ciosu, sposobu trzymania noża ani czasu, przez jaki R.W. po zadaniu ciosu nożem żył, co uzasadnia przyjęcie, że wyjaśnienia skazanego M. W. w zakresie, w jakim zaprzeczył, aby ugodził nożem pokrzywdzonego są wiarygodne, a zwłaszcza wskazuje to, że skazany działał nieumyślnie,
3. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez niedostateczne rozważenie wszystkich zarzutów zawartych w apelacji obrońcy i podnoszonych podczas postępowania jurysdykcyjnego, w tym w postępowaniu odwoławczym, a mianowicie błędnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, zaaprobowanego przez Sąd odwoławczy, że z opinii Instytutu Genetyki Sądowej w B. z zakresu badań identyfikacyjnych DNA (k. 232-237) wynika, że materiał genetyczny ujawniony na krawędzi noża, który był narzędziem przestępstwa, pochodzi od pokrzywdzonego i oskarżonego, przy czym w większej ilości od M. W. (strona 7 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w L.), co jest sprzeczne z wnioskami opinii, która *de facto* stwierdza, że materiał genetyczny R. W. występuje w większej ilości, która to

okoliczność została pominięta w uzasadnieniu Sądu odwoławczego, a ma ona istotny wpływ na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie.

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie wyroków obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego M. W. okazała się bezzasadna w stopniu o jakim mowa w przepisie art. 535 § 3 k.p.k. Taka ocena uzasadniała oddalenie kasacji na posiedzeniu jako oczywiście bezzasadnej.

Wbrew twierdzeniu skarżącej, upatrującej rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego w sferze motywacyjnej wyroku, orzeczenie Sądu odwoławczego nie jest dotknięte tego rodzaju uchybieniami. Orzekając reformatoryjnie w postępowaniu odwoławczym, Sąd Apelacyjny należycie uzasadnił swoje stanowisko, odnosząc się jednocześnie do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy, czemu dał wyraz w pisemnych motywach swojego wyroku. Co więcej, analiza treści formułowanych zarzutów i ich uzasadnienia prowadzi do wniosku, że wytykanie przez autorkę kasacji sądowi odwoławczemu naruszenia przepisów art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. nie koresponduje z przedstawianą przez nią argumentacją. Ta zaś sprowadza się w istocie rzeczy do kwestionowania ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, zmodyfikowanych przez Sąd odwoławczy w zakresie strony podmiotowej czynu skazanego.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów kasacji, zauważyć trzeba, że skarżąca, negując trafność ustaleń faktycznych, na których zostało oparte rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego, ogranicza się wyłącznie do stwierdzenia, że zgromadzony materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że skazany nie miał zamiaru spowodowania uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego i działał nieumyślnie. Nie negując prawa skarżącej do własnych zapatrywań na kwestie odpowiedzialności skazanego, odmiennych od tych, wyrażonych przez Sąd odwoławczy, podkreślić trzeba, że bez wykazania wadliwości rozumowania sądu, nie mogą one stanowić skutecznego zarzut kasacyjny. Oceny tej nie zmienia skonkretyzowanie w kolejnych zarzutach kasacyjnych okoliczności, które w ocenie obrońcy skazanego zostały niedostatecznie rozważone w ramach kontroli

odwoławczej. Odwołując się w tych zarzutach do treści opinii medycznych oraz opinii genetycznej, skarżąca nie wykazała, aby uszły uwagi Sądu odwoławczego tego rodzaju fakty, które musiałyby świadczyć o rażącym naruszeniu przepisu art. 433 § 2 k.p.k.

Uzasadnienie skarżonego wyroku przekonuje o tym, że Sąd Apelacyjny obszernie i rzeczowo odniósł się do zarzutu wadliwej oceny opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej (str. 13 – 14). Bezpodstawnym było oczekiwanie skarżącej, że niemożność ustalenia w obrazie sekcyjnym wzajemnego usytuowania sprawcy względem ofiary w chwili zadania ciosu, sposobu trzymania noża i określenia, w której ręce był trzymany zostanie odczytana przez Sąd odwoławczy w kategoriach niedających się usunąć wątpliwości, rozstrzyganych na korzyść oskarżonego i będzie skutkowałą wyborem wersji zdarzenia najkorzystniejszej dla skazanego. Jeżeli Sąd pierwszej instancji dysponował innymi dowodami pozwalającymi na dokonanie ustaleń faktycznych, których wyniki badań medycznych nie wykluczały, to trudno byłoby dopatrywać się naruszenia zasad logiki i doświadczenia życiowego w aprobacie Sądu odwoławczego dla stanowiska Sądu pierwszej instancji.

Pozbawionymi racji są też wywody, w których skarżąca stara się nadać zawartemu w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji stwierdzeniu sprzecznemu z treścią opinii Instytutu Genetyki Sądowej znaczenie uchybienia, mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Prawdą jest, że uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w L., odwołując się do opinii wymienionego instytutu, badającego materiał genetyczny na zabezpieczonym nożu, stwierdzono, że materiał genetyczny M. W. występuje w większej ilości, choć w treści tej opinii odnotowano, iż profil genetyczny frakcji większościowej jest zgodny z profilem genetycznym R. W., zaś profil genetyczny frakcji mniejszościowej jest zgodny z profilem genetycznym M. W. (k. 235). Uchybienie to w realiach niniejszej sprawy pozostaje bez wpływu na treść skarżonego wyroku. Nie ulega przecież wątpliwości, że znajdujące się na zabezpieczonym nożu ślady materiału genetycznego nie stanowią wyznacznika sposobu zachowania pokrzywdzonego i skazanego. Wydaje się zresztą zupełnie oczywistym, że na nożu, którym zadano cios w brzuch i spowodowano obrażenia

wymienione w opisie czynu może przeważać materiał genetyczny pokrzywdzonego. Formułowaną przez skarżącą tezę, że gdyby skazany nie wyciągał noża z brzucha pokrzywdzonego, ale trzymał go w ręce, mając wolę zranienia R. W., to na rękojeści noża dominowałby jego materiał genetyczny, oceniać należy wyłącznie w kategoriach dowolnych dywagacji.

Dodać na koniec trzeba, iż zadanie ciosu nożem w brzuch jest działaniem tak charakterystycznym i jednoznacznym w swej wymowie, zrozumiałej dla każdego człowieka o przeciętnym poziomie intelektualnym, że twierdzenie skarżącej o braku po stronie skazanego zamiaru skrzywdzenia pokrzywdzonego i spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu jawi się jako gołosłowne i nieprzystające do realiów sprawy.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

eb